

Konfederacja chce szerszego dostępu do broni w Polsce

1 grudnia 2019

W Sejmie powstał parlamentarny zespół ds. kultury posiadania broni. Jego członkowie mają się zajmować rewizją obowiązujących w Polsce przepisów oraz inicjatywami na rzecz edukacji w zakresie obcowania z bronią. O nowym zespole parlamentarnym w rozmowie z „Onetem” opowiadał gdański poseł Konfederacji Michał Urbaniak.

Według polityka rozszerzenie dostępu do broni w Polsce jest ważną kwestią, szczególnie, że większość „młodych ludzi nie jest w ogóle przeszkolona z używania broni”. Poseł uważa, że dostęp do broni w Polsce powinni mieć wszyscy niekarani obywatele, którzy przejdą testy psychiatryczne. Powołany zespół parlamentarny ma się zająć rewizją przepisów o posiadaniu broni, które obecnie obowiązują w Polsce, a także inicjatywami związanymi z edukacją na temat bezpiecznego obchodzenia się z bronią.

Na pytanie, czy większa ilość broni w rękach Polaków nie będzie oznaczać wzrostu przestępstw z jej użyciem, poseł odpowiedział, że nie zgadza się z takim twierdzeniem i „najważniejsza jest edukacja i kultura dostępu do broni”. „To jest właśnie kwestia edukacji i tego, jak podchodzimy do broni. Proszę jednak zobaczyć, że większość zabójstw w Stanach Zjednoczonych miało miejsce z broni nielegalnej. Z tego można wnioskować, że jak ktoś chce mieć nielegalnie broń, to i tak ją zdobędzie i może dokonać np. zamachu. A my chcemy szerszego legalnego dostępu do broni” – powiedział Urbaniak. Poseł przyznał, że jest przeciwny sprzedawaniu broni obok owoców i warzyw, „bo to jednak jest narzędzie, które może służyć również do zabijania”.

Na pytanie, czy po stronie partii rządzącej są dziś osoby,

które podzielają takie poglądy na temat rozszerzenia dostępu do broni, poseł Urbaniak odpowiedział, że „jest przynajmniej kilka osób po tamtej stronie, z którymi moglibyśmy współpracować”.

Kwestia dostępu do broni palnej w Polsce co jakiś powraca w publicznych dyskusjach, w których zwolennicy i przeciwnicy liberalizacji obowiązujących obecnie przepisów prześcigają się w argumentach.

Latem tego roku w kilku polskich miastach pojawiły się plakaty, promujące posiadanie broni. Akcja zachęcająca do posiadania broni palnej została zorganizowana przez Ruch Obywatelski Miłośników Broni i fundację Trybun.org.pl. Na plakatach, które zawisły, m.in. w Koszalinie i Słupsku, wypowiedzi prezydenta USA Donalda Trumpa zachwalają posiadanie broni, jako najskuteczniejszego środka do walki z uzbrojonymi przestępcami: „Jedynym, który może powstrzymać złego człowieka z bronią, jest dobry człowiek z bronią” i „Wierzymy w prawo do samoobrony i ochrony swojej rodziny, swojej wspólnoty i swoich najbliższych. Wierzymy w wolność i prawo do noszenia broni”.

Obok hasła na billboardach widnieje zdjęcie napastnika z nożem, który najwyraźniej zamierza zaatakować kobietę. Ta jednak trzyma za plecami gotowy do użycia pistolet. Organizator akcji Andrzej Turczyn, szef Trybun.org.pl, tłumaczył w rozmowie z „Rzeczpospolitą”, że na plakatach umieszczono wypowiedzi amerykańskiego prezydenta, ponieważ „w Polsce politycy są tak lewicowi, że nawet nie ma z kogo skorzystać”.

Dyskusje na temat liberalizacji przepisów o posiadaniu broni pojawiają się regularnie, zwykle w kontekście kolejnych strzelalnin w amerykańskich szkołach czy instytucjach oraz ataków terrorystycznych lub napadów nożowników. Zwolennicy szerszego dostępu do broni wysuwają argumenty, że gdyby większa liczba obywateli posiadała broń palną, napastnik z nożem lub kierujący samochodem mógłby zostać zlikwidowany

jeszcze do przyjazdu na miejsce policji. Strzelaniny w szkołach i innych miejscach publicznych dają z kolei argumenty przeciwnikom liberalizacji przepisów o broni, którzy twierdzą, że gdyby nie było łatwego dostępu do broni palnej, nie dochodziłoby do tego typu zdarzeń.

Obecnie dostęp do broni palnej w Polsce reguluje ustawa o broni i amunicji z 21 maja 1999 roku z późniejszymi poprawkami. Zgodnie z ustawą prawo do posiadania broni palnej można uzyskać na podstawie pozwolenia na broń, wydawanego przez policję. Pozwolenie jest wydawane w celu „ochrony osób i mienia, łowieckim, sportowym, rekonstrukcji, historycznych, kolekcjonerskim, pamiątkowym, szkoleniowym”. Policja wydaje zezwolenie „jeżeli wnioskodawca nie stanowi zagrożenia dla samego siebie, porządku lub bezpieczeństwa publicznego oraz przedstawi ważną przyczynę posiadania broni”.

Polska ustawa przez wielu jest uważana za zbyt restrykcyjną i co jakiś czas pojawiają się głosy, że powinna być zliberalizowana.

Źródło: pl.SputnikNews.com